Nr. 456. Kraków, Poniedziałek 11 Września 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 1a Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 11 września.

Urzędowo ogłaszają:

Wschodni teren wojenny.

Front rumuński: **Położenie niezmienione.**

Front generała kawaleryi arcyks. Karola: **Odparto nieprzyjacielski atak przeciw naszym stanowiskom na zachód od doliny Cibo. We wschodniej Galicyi nastał spokój. Zresztą nie było żadnych wydarzeń.**

Front generała marszałka polnego ks. bawarskiego: **Miejscami toczy się żywsza działalność bojowa. Nad dolnym Stochodem rozbiła się nieprzyjacielska próba ataku w ogniu zaporowym artyleryi.**

Włoski teren wojenny.

Na froncie istryjskim płaskowyż Krasu i przyczółek mostowy Tolminu stały pod silniejszym ogniem artyleryjskim nieprzyjaciela. Żywsza czynność artyleryi i patroli w kilku odcinkach frontu tyrolskiego trwa dalej. Na północ od doliny Travignolo nasze wojska zburzyły wysunięte naprzód schronisko nieprzyjacielskie i same nie straciwszy ani jednego człowieka, zadały Włochom znaczne straty.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

---o---

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 11 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 10 września:

Zachodni teren wojenny.

Po przedwczorajszej pauzie bitwa nad Somme toczy się w dalszym ciągu. Atak angielski, przedsięwzięty na froncie 15-kilometrowym, złamał się wobec oporu naszych wojsk, stojących pod dowództwem generała bar. Marschalla i generała von Kirchbacha.

Walki zbliżka — jakie wywiązały się pod Longueval i Ginchy nie zostały jeszcze zakończone. Na odcinku Barleux—Belloy pułki generała von Quasta odparły Francuzów, przyczem zadały im krwawe straty. Na północny zachód od Chaulnes przy oczyszczaniu z nieprzyjaciela pojedyńczych rowów wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych.

Na prawym brzegu Mozy odbyły się nowe walki na południe od fortu Thiaumont i na wschód od Fleury. Nieprzyjaciel, który wtargnął do naszych pozycyj, został z nich kontratakiem wyrzucony.

W walkach powietrznych, jakie odbyły się w ostatnich dniach przeważnie nad Somme, stracił nieprzyjaciel dziewięć aeroplanów, a wskutek ognia naszych dział obronnych 3 aeroplany. Kapitan Boelcke zestrzelił 23 już z rzędu aparat lotniczy nieprzyjacielski.

Wschodni teren wojenny.

Poza ponownymi, bezskutecznymi atakami rosyjskimi na pozycye wojsk bawarskich pod Staroczerwiszczami nad Stochodem, położenie od morza aż do Karpat niezmienione.

W Karpatach kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki, przyczem na zachód od Szipoth zyskał na terenie, zresztą został wszędzie odparty. Na południe od Dornawatry wojska niemieckie weszły w czucie z wojskami rumuńskiemi.

Bałkański teren wojny.

Silistria padła. Krwawe straty, poniesione przez Rosyan i Rumunów w ostatnich walkach przedstawiają się bardzo poważnie.

Na froncie macedońskim nie zaszły żadne wydarzenia o szczególniejszem znaczeniu.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Komunikat rumuński.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 września.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie sztabu generalnego rumuńskiego z dnia 8 bm.:

Na północnym zachodzie obsadziliśmy po zaciętej walce Ola Toplicza, Gyorgyo, St. Miklosz, Csik St. Michely i Csik Delnes. Nieprzyjacielski atak na południe od Mehadi został odparty.

Wojska rosyjskie i rumuńskie wyparły Bułgarów z Dobricz. Przy ataku lotniczym na Konstancę dwie kobiety i jedno dziecko zostały zranione.

Przerwa w ofenzywie rumuńskiej.

Zurych, 11 września.

»Secolo« i »Corriere della Sera« donoszą z frontu rumuńskiego, że z powodu wypadków na ogólnym froncie wojennym większe i rozstrzygające działania wojenne po stronie rumuńskiej nie są prawdopodobne. **Rumuński brzeg Dunaju znajduje się w silnym ogniu artyleryi nieprzyjacielskiej.**

Głos francuski o ofenzywie rumuńskiej.

Genewa, 11 września.

Generał Berthou pisze w »Petit Journal«: Rumuni przekroczyli granicę siedmiogrodzką na przestrzeni 400 kilometrów. **Linia operacyjna ciągnie się przez tak skomplikowany teren, że poszczególne kolumny rumuńskie nie mogą sobie nawzajem śpieszyć z pomocą.** Dlatego armia rumuńska może podejmować jedynie ofenzywy częściowe.

Generał Leczycki zajął na przełęczach karpackich front, mierzący 30 kilometrów, i w stosownej chwili ruszy naprzód.

Rosyanie dla obrony Bukaresztu.

Berlin, 11 września.

„Lok. Anzeiger“ donosi z Genewy: Prasa francuska domaga się, by **obronę Bukaresztu powierzono wojskom rosyjskim.**

Socyaliści rumuńscy wobec wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 11 września.

»Koeln. Ztg.« dowiaduje się według paryskiego telegramu z Bukaresztu, że ludność Bukaresztu, wśród niej zwłaszcza koła robotnicze, urządziła **wielką manifestacyę z powodu przystąpienia Rumunii do wojny.** Potem odbyło się pod gołem niebem masowe zgromadzenie, przy udziale wielu tysięcy robotników socyalistów, które miało burzliwy przebieg. Wszyscy mowcy **potępiali przyjazną dla koalicyi politykę Bratianu.** Ostatecznie uchwalono rezolucyę, **wzywającą rząd, aby cofnął wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom** i przywrócił dawne przyjazne stosunki z państwami centralnemi.

Proklamacya rosyjska.

Genewa, 11 września.

»Matin« donosi:

Komendant armii rosyjskiej w Rumunii wydał proklamacye, w której oświadcza, że wojska rosyjskie po przejściu granicy rumuńskiej będą tworzyć **część składową rumuńskich sił zbrojnych.**

Zaniepokojenie w Bukareszcie.

Berlin, 11 września.

„Nationalztg“ donosi z granicy rosyjskiej: „Russkoje Słowo“ donosi: Z powodu licznych, bezmyślnych pogłosek, które rozpowszechniły się w ostatnich dniach, **panuje w Bukareszcie zaniepokojenie.** W ostatnich dniach słychać było w Bukareszcie huk dział, grzmiących nad Dunajem.

Z za kulis wojny rumuńskiej.

Budapeszt, 11 września.

»Budapester Hirlap« przynosi następujące rewelacye:

Żona hr Mikesa, starszego żupana w Kronsztadzie opowiadała, że w ostatnim czasie utrzymywała stałe stosunki z hr Czerninem, austryacko-węgierskim posłem w Bukareszcie. Jak się okazuje z listów, pisanych przez hr Czernina do hr Mikesowej, hr Czernin miał dokładną wiadomość o wszystkiem, co się działo w Rumunii przed wypowiedzeniem wojny. Dn. 14 sierpnia otrzymała hr Mikesowa list, w którym hr Czernin donosił jej, że w ciągu dwóch do trzech tygodni Rumunia wypowie wojnę Austro-Węgrom. Poseł hr Czernin radził hr Mikesowej, ażeby wyjechała z rodziną i umieściła swój majątek ruchomy w bezpiecznem miejscu. Hr Czernin prosił atoli hr Mikesową, ażeby tę wiadomość zachowała w tajemnicy, gdyż ogłoszenie jej wywołałoby popłoch.

Później przyjechała do hr Mikesowej żona hr Czernina z dziećmi i także doradzała hr Mikesowej, ażeby wyjechała w bezpieczne miejsce. W kilka dni później przybył do hr Mikesowej br. Wodianer, konsul austryacko-węgierski w Bukareszcie i równie radził hr Mikesowej, ażeby opuściła Kronsztad, gdyż wojna z Rumunią wybuchnie za kilka tygodni.

Prasa neutralna o upadku Tutrakanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 11 września.

»Berner Tagblatt« omawiając upadek Tutrakanu oświadcza: Niemiecko-bułgarska ofenzywa przeciw Dobrudży, przedstawiana przez dzienniki koalicyjne jako rzecz małoznacząca, wykazała na lewem skrzydle wielki sukces. Następstwa tego nadzwyczajnego sukcesu, dokonanego przez grupę wojsk niemiecko-bułgarskich, należy bardzo wysoko cenić, chociaż dzisiaj doniosłości jego nie można przewidzieć. Po bezkrwawem zdobyciu Dobrudży przez Rumunów miał Tutrakan bardzo wielkie znaczenie i dlatego go umocniono. Ponieważ w tem miejscu prawy brzeg Dunaju jest wyższy aniżeli lewy, przeto zbudowano fortecę na prawym brzegu rzeki. Miało to jednak ten skutek, że załoga fortecy miała poza plecami Dunaj. Okazało się to nieszczęściem. — Przy zdobyciu Tutrakanu, które odbyło się bardzo szybko, armii rumuńskiej nie udało się na czas przeprawić przez Dunaj. Tem też tłómaczyć należy tak wielką ilość jeńców i wielką ilość zdobytych dział. Ta pierwsza klęska armii rumuńskiej, która nastąpiła tak szybko po wypowiedzeniu wojny przez Bułgarów (wypowiedzenie wojny opóźniło się z powodu przygotowań wojennych), winna wpłynąć na zapatrywania tych pesymistów, którzy mimo wielkich rozmiarów tej wojny wypowiedzeniu wojny Austro-Węgrom przez Rumunię przypisywali wielkie znaczenie.

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 września.

Komunikat francuski z 9 września donosi:

Nasze wojska na wschód od wsi Fleury devant Douaumont wzięły po południu atakiem cały niemiecki system rowów. Dotychczas przyprowadzono 200 jeńców, w tem dwóch oficerów, zdobyto wiele karabinów maszynowych.

Nad Somme.

Berlin, 11 września.

»Kreuzztg.« donosi: **Nad Somme oczekiwać należy nowych walk,** gdyż oddziały wywiadowcze niemieckie stwierdziły, iż **Francuzi ściągnęli nad Somme wszystkie rezerwy z całego swego frontu,** jakie tylko mieli do dyspozycyi.

Zmiany na froncie zachodnim.

Lugano, 11 września.

Medyolańska »Lombardia« donosi:

Wojska francuskie obsadziły dziesięciokilometrową linię frontu, która od początku ofenzywy lipcowej była w rękach angielskich. Powodu tej zmiany »Matin« nie podaje.

Zatrzymanie posłów mocarstw centralnych.

Berlin, 11 września.

„Berl. Tageblatt“ donosi ze Sztokholmu: „Dagensnyheter“ donosi z Haparandy: Wedle wiadomości, nadeszłych z Torneo, **bukareszteńscy posłowie mocarstw centralnych zostali w Rosyi zatrzymani.** Pozostaną oni aż do odwołania w Uleaborgu, miejscowości, położonej w pobliżu granicy szwedzkiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 11 września.

»Koel. Ztg.« donosi z Berlina: Jak słychać, potwierdza się wiadomość, że niemiecki poseł w Bukareszcie wraz z personalem poselstwa przybył do Uleaborga. Co do jego dalszej podróży do Niemiec, oraz co do odjazdu tutejszego rumuńskiego poselstwa, toczą się obecnie rokowania, które wkrótce mają być zakończone.

---o---

Przygotowania Rosyi do kampanii zimowej.

Kopenhaga, 11 września.

Jak donosi „Russkij Inwalid“, kierownictwo **armii rosyjskiej czyni przygotowania do trzeciej kampanii zimowej.** Wprawdzie Rosya pragnie pokoju — powiada wymienione pismo — musi jednakże poddać się wyższym względom.

Rządy koalicyi w Grecyi.

Sofia, 11 września.

„Mir“ donosi: Posłowie mocarstw koalicyi zjawili się na wspólnem posłuchaniu u prezydenta ministrów Zaimisa i **zażądali ustanowienia strefy, na której, w razie gdyby Bułgarzy ją przekroczyli, wojska greckie przeszłyby do ataku na Bułgarów.**

Posłowie dodali, że **w razie gdyby rząd grecki na żądanie to się nie zgodził, strefę tą ustanowi generał Sarrail.**

Bułgarya — Grecya.

Sofia, 11 września.

Z Aten donoszą: Dzienniki tutejsze oświadczają, że prezydent ministrów Zaimis oświadczył notablom greckim, że **jak długo obecny rząd pozostaje u steru, nie może być mowy o jakichkolwiek przeciwieństwach między Bułgaryą a Grecyą.**

Chaos w Grecyi.

Amsterdam, 11 września.

Wedle wiadomości, które tu nadeszły z Salonik, generał Sarrail wydał rozkaz, ażeby **wojska koalicyi obsadziły całą północną granicę Grecyi, celem zupełnego odcięcia jej od mocarstw centralnych.** Generał Sarrail pragnie głównie zapobiedz przechodzeniu wojsk greckich na stronę niemiecką lub bułgarską.

Służbę policyi i żandarmeryi w Salonikach pełnią żołnierze angielscy. Generał Sarrail wydał bardzo surowe rozporządzenie, ażeby zapobiedz starciom pomiędzy ludnością a wojskami koalicyi.

Równie w Atenach **panuje wzburzenie.** Znaczna liczba oficerów greckich udała się do króla i oświadczyła mu, że chce obronić go przed spodziewanymi zamachami. Armia jest wierną królowi i rządowi, ale pod warunkiem, że Grecya nie przejdzie na stronę koalicyi.

---o---

Usunięcie generała Sarraila.

Genewa, 11 września.

»Journal de Genève« przynosi z Paryża następującą korespondencyę, przepuszczoną przez cenzurę francuską:

Usunięcie generała Sarraila z komendy wojsk na froncie pod Salonikami ma wkrótce nastąpić. Powodem dymisyi ma być konflikt Sarraila z prezydentem gabinetu francuskiego Briandem, który domaga się podjęcia natychmiastowej ofenzywy na froncie macedońskim. Nie ulega wątpliwości, że w Paryżu silne wpływy działają przeciwko generałowi Sarrailowi, którego miejsce ma zająć generał Foch.

Głównym przeciwnikiem Sarraila jest generał Castelnau, adlatus generalissimusa Joffre'a. Podczas swojego pobytu w Atenach generał Castelnau, będąc na audyencyi u króla greckiego, wyraził się ujemnie o rozmaitych zarządzeniach Sarraila. Także angielskie sfery wojskowe są przeciwko Sarrailowi, który swojego czasu postarał się o usunięcie generała angielskiego Mahona z frontu francuskiego.

Rząd francuski z drugiej strony nie chce, ażeby radykalnie usposobiony Sarrail po dymisyi przybył do Paryża. Gabinet francuski woli, ażeby Sarrail urządzał rewolucyę w Grecyi, a nie w Paryżu.

Włosi w obronie Sarraila.

Lugano, 11 września.

»Secolo« w korespondencyi z Salonik zwraca się przeciwko tym, którzy żądają, ażeby Sarrail podjął natychmiast ofenzywę. Położenie armii koalicyi pod Salonikami — twierdzi »Secolo« — **jest wyborne mimo wielkich sił bułgarskich.** Sarrail nie zmieni swojego planu **i nie podejmie ofenzywy wcześniej, niż to z góry wyznaczył.** Ludziom niecierpliwym, którzy sądzą, że Sarrail powinien co najmniej być już po drugiej stronie Dunaju, należy odpowiedzieć, że nie mają pojęcia o trudnościach, które musi pokonać wielka armia, zanim przejdzie do ofenzywy.

Z powodu ofenzywy bułgarskiej musiała koalicya zmienić swój cały plan wojenny. Ważną jest także okoliczność, w jakim stanie zdrowotnym znajduje się armia. Ofenzywa jest możliwą tylko wtedy, jeżeli żołnierze są zdrowi, a teraz właśnie na froncie macedońskim jest okres malaryi. Dodać należy jeszcze, że poszczególne części armii muszą się zżyć z sobą, co równie wymaga pewnego czasu. Niecierpliwość wobec tego jest nieuzasadniona.

Konferencye ministrów francuskich i angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 września.

Biuro Reutera donosi: W ciągu bieżącego tygodnia odbyły się w Paryżu **konferencye między francuskimi i angielskimi ministrami amunicyi i wojny.** Wymieniono poglądy o ostatnich wojskowych operacyach i poczyniono zarządzenia, jak najskuteczniej stosować można obustronne wojskowe środki pomocnicze. Konferencye doprowadziły do zadowalniających wyników.

Sąd neutralny o wojnie bałkańskiej.

Rotterdam, 11 września.

»Nieuwe Rotterdamsche Courant«, omawiając obecne położenie wojenne, pisze pomiędzy innemi:

Najbliższy cel ofenzywy rumuńskiej został osiągnięty. **Rumunia, która dopiero wojnę rozpoczęła, widzi, że stolica jej jest zagrożona** — Ale dlaczego generał Sarrail jest bezczynny? **Dla koalicyi uderzenie z pod Salonik w stronę granicy bułgarskiej nigdy nie było tak potrzebnem, jak obecnie.** Prasa francuska zaczyna się również niecierpliwić.

Prasa angielska o kwestyi pokoju.

Bazylea, 11 września.

Wedle doniesień z Londynu, tamtejsze pisma: »Daily News« i »Nation« zajmują się w sposób godny uwagi kwestyą pokojową i wywodzą, że obecnie skoro po przyłączeniu się Rumunii doznała ona wzmocnienia, jest obowiązkiem rządu angielskiego ogłoszenie warunków pokojowych.

Kuropatkin o wojnie.

Genewa, 11 września.

W rozmowie z korespondentem paryskiego »Tempsa« oświadczył generał Kuropatkin: Obecna faza wojny jest najważniejsza. **Nic nie wskazuje na bliski koniec wojny, przeciwnie o pokoju nie należy nawet myśleć,** a tembardziej mówić, gdyż utwaliłoby to tylko przeciwnika w oporze. Zawarcie pokoju dzisiaj byłoby powtórzeniem błędu, popełnionego przez Rosyę w r. 1905 w Portsmouth. Rosya byłaby wówczas wojnę z Japonią wygrała, gdyby nie była skłoniła się do zawarcia przedwczesnego pokoju. Okazanie słabości byłoby dzisiaj zbrodnią.

Przewożenie niemieckich listów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 11 września.

Według doniesień z San Francisco, okręty dla transportu wojsk Stanów Zjednoczonych będą obecnie przewozić do Manili i Chin pocztę amerykańską, jako też do tych samych miejsc przeznaczenia **niemiecką pocztę pierwszej klasy, tj. zamknięte listy.** Zarządzenia te podjęto dla **uniknięcia angielskiej cenzury** gdyż dotychczas wielką część tej poczty przewożono przez Vancouver na okrętach angielskich lub japońskich.

Zwodnicze przewidywania.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 11 września.

Socyalnodemokratyczna »Volksstimme« pisze pod tytułem: »Niedobrowolna agitacya za przedłużeniem wojny«: Znaczna część prasy holenderskiej przedrukowała pismo ulotne pod napisem »Głód«, dające bardzo złe wyobrażenie o wyżywieniu i nastroju ludności w Niemczech. Neutralna zagranica nie zna naszych stosunków i dlatego mogło tam powstać mniemanie, że to pismo ulotne wyraża rzeczywiście nastrój ludności i, że Niemcy stoją przed katastrofą. Ta zwodnicza nadzieja przeszkodziła w jesieni zeszłego roku zawarciu pokoju. Nie ziści się ona i teraz, ale przeciwnicy Niemiec przez takie pisma ulotne znowu się pocieszą. Pokój, który się przywiduje takim fanatykom, odracza się coraz dalej, a powiększają się cierpienia ludzkości. Gdyby neutralni bliżej przyjrzeli się stosunkom, przekonaliby się, że żniwo Niemiec, bogatsze niż zeszłoroczne, zabezpiecza wyżywienie przy pomocy wskazanej oszczędności. Oczywiście że stan wyżywienia mas podupadł, ale z Niemcami nie jest pod tym względem bynajmniej gorzej niż z Francyą, nie mówiąc już o Włoszech i Rosyi. Zupełnie fałszywy jest rachunek, że bieda gospodarcza prędzej skruszy Niemcy, niż ich przeciwników wojennych. Kto popiera tę rachubę, przedłuża wojnę.

Odpowiedź rosyjska na protest szwedzki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 11 września.

(9 września). Szwedzkie biuro telegraficzne donosi: Wczoraj nadeszła tu odpowiedź rosyjska na protest szwedzki w sprawie parowca »Desterro«. Nota rosyjska donosi, że **łódź podwodna działała wbrew rozkazom, a mianowicie nadużyła flagi szwedzkiej,** za co komendant łodzi został surowo ukarany. Parowiec »Desterro« został natychmiast uwolniony, natomiast sprawa parowców »Worms« i »Lisabon« musi być przekazana sądowi morskiemu. W końcu rząd rosyjski oświadcza, że zamianował rzeczoznawcę, który wspólnie z reprezentantem rządu szwedzkiego ma rozstrzygnąć w kwestyi zatonięcia parowca »Aira«.

Nowa pożyczka francuska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 11 września.

Pojawiło się tu oświadczenie ministra skarbu, które zapowiada **nową pożyczkę w formie 5-procentowej renty.** Wysokość emisyi tej pożyczki nie będzie ograniczona. Prawdopodobnie emisya tej pożyczki rozpocznie się w pierwszych dniach października.

Kronika.

Kraków, 11 września.

Aprowizacya miasta. (Setne posiedzenie komisyi aprowizacyjnej. — Dostawa ziemniaków. — Rozdział cukru. — Grożący brak mąki. — Sprawa tłuszczów).

Wczoraj przed południem odbyła się setna konferencya aprowizacyjna od sierpnia roku 1914 do dnia wczorajszego w biurze delegata dra Adama Fedorowicza. We wczorajszej konferencyi, której przewodniczył delegat dr Fedorowicz, wzięli udział: prezydent dr Leo, wiceprezydenci miasta J. K. Federowicz i Karol Rolle, kierownik wydziału aprowizacyjnego miejskiego st. radca Sawiński, naczelnik akcyzy miejskiej st. radca Zawadzki, kierownicy miejskich zakładów aprowizacyjnych pp. Lyssy i Lewandowski, wiceprezes Towarzystwa rolniczego profesor dr Julian Nowak, marszałek powiatu krakowskiego dr Stefan Skrzyński, wiceprezes Izby handlowej i przemysłowej Tadeusz Epstein, oraz sekretarz Izby dr Beres, sekretarz namiestnictwa dr Władysław Stuliński, st. weterynarz powiatowy Kwieciński, reprezentant dyrekcyi kolejowej radca Żurowski, kierownik dyrekcyi policyi krakowskiej radca dr Broszkiewicz, z ramienia inspektoratu kolejowego st. inspektor Potuczek, wreszcie przedstawiciel urzędu górniczego st. komisarz Czerlunczakiewicz.

Przewodniczący delegat dr Fedorowicz, zagajając obrady setnej konferencyi aprowizacyjnej, podziękował wszystkim jej uczestnikom i członkom za starania i pracę około aprowizacyi Krakowa, a prezydent dr Leo w odpowiedzi imieniem miasta złożył podziękowanie delegatowi za jego wydatną pomoc i opiekę w sprawach aprowizacyjnych i pośrednictwo między władzami wojskowemi a miastem.

Po tej niejako uroczystej części konferencyi, przystąpiono do obrad nad bieżącemi sprawami z dziedziny aprowizacyjnej miejskiej. Rozpoczęto obradować nad brakiem ziemniaków, których niema nawet w niektórych restauracyach krakowskich. Po obszernej, szczegółowej dyskusyi, w której zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy zebrania, stwierdzono, że brak ziemniaków obecnie wywołała za nizka taryfa maksymalna, która wyznacza — jak wiadomo — 12 K za 100 kilogramów. Producenci po wsiach żądają nawet 22 do 24 K za tę samą ilość, a agenci płacą i wywożą towar na zachód, gdzie go jeszcze z dobrym zarobkiem odsprzedają.

Wczesnych ziemniaków było u nas niewiele, węgierskich nie dowieziono, a jesiennych jeszcze masowo nie rozpoczęto kopać, gdyż jeszcze rosną. Gmina krakowska, chcąc przynajmniej częściowo zaradzić temu brakowi, zakupiła pewną ilość ziemniaków na użytek ludności, płacąc po 18 K za 100 kilogramów. Taniej gmina nigdzie zakupów nie mogła uskutecznić. Szpitale wojskowe płacą po 19 koron i więcej. Zapotrzebowanie roczne ziemniaków w Krakowie wynosi 5.000 wagonów.

W przyszłości jakiś ogólny brak ziemniaków nie grozi, gdyż nie będą one zajęte przez państwo, obrót będzie wolny, a podobno władze centralne zezwolą tylko na wywóz 1 procent ogólnej produkcyi z Galicyi. Nadto władze wojskowe na terenie okupowanym Królestwa Polskiego zezwoliły na wywóz ziemniaków bez ograniczenia wyłącznie tylko do Krakowa pojedynczymi wozami.

Następnie podniesiono, że przedwczoraj odbyła się w Krakowie po raz pierwszy konferencya członków biura rozdzielczego cukru, oraz przedstawicieli gminy, Izby handlowej i starostwa krakowskiego, oraz podgórskiego. Na konferencyi tej uchwalono, że Kraków z powiatem ma otrzymać jeszcze na sierpień 24 wagony cukru, a na wrzesień 19 i pół wagonów. Podnoszono, iż istotnie w dowozie cukru do Galicyi stoi na przeszkodzie brak dostatecznej ilości wagonów. Dzisiaj wyjeżdża w tej sprawie do ministerstwa kolejowego wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej p. Tadeusz Epstein, a starszy inspektor p. Potuczek przyrzekł poczynić starania również w tej sprawie w obrębie kolei północnej.

Na przedwczorajszej konferencyi uchwalono równomierny rozdział cukru między poszczególne dzielnice krakowskie. W zeszłym tygodniu nadeszło do Krakowa zaledwie 6 wagonów cukru, który zostanie rozsprzedany w najbliższych dniach.

Energiczne zabiegi czyni gmina krakowska około zmagazynowania większej ilości nafty. Dotąd ma zapewnioną dostawę 30 cystern, oraz pięć wagonów z beczkami nafty, a nadto odstąpiono jej jeden rezerwoar na przechowanie nafty na tutejszym dworcu kolejowym.

Dostawa mąki zmniejszyła się w ostatnich czasach, gmina posiada niewielkie tylko jej zapasy, a sami piekarze tygodniowo pobierają 21 wagonów na wypiek chleba. Jeżeli młyny nie dostarczą dostatecznej ilości mąki w najbliższym tygodniu, to z końcem bieżącego miesiąca grozi nam brak chleba.

W Królestwie Polskiem w powiatach granicznych wybuchła cholera u kur, wskutek czego ustała chwilowo dostawa drobiu.

Kontrakty o dostawy mleka dla Krakowa z Królestwa Polskiego kończą się w dniu 1 października, przeto gmina czyni zabiegi o przedłużenie tych kontraktów. W czasach normalnych przywożono do Krakowa dziennie 50.000 litrów mleka, obecnie przychodzi zaledwie kilkanaście tysięcy, chociaż Kraków liczy obecnie 30.000 ludności cywilnej więcej, aniżeli przed wojną. W mieście przebywa bowiem znaczny procent ludności obcej, są to przeważnie rodziny osób wojskowych.

Również pogorszyła się dostawa jaj z powodu masowego wywozu ich przez agentów i handlarzy na zachód.

Masła brakuje. Konferencya uchwaliła zwrócić się do generała Kuka w Lublinie, aby, jako były komendant twierdzy tutejszej, zezwolił na wywóz pewnej ilości masła z powiatów granicznych wyłącznie na użytek ludności krakowskiej.

Spęd bydła na targowicy krakowskiej nie był pomyślny, cena cieląt poszła w górę, nierogacizny spadła. Uchwalono nie zniżać cen taryfy maksymalnej, ażeby umożliwić w ten sposób porobienie zapasów tłuszczów rzeźnikom i masarzom na czas późniejszy, gdyż przewidywany jest później ogromny brak tych tłuszczów.

Dostawa węgla się poprawiła, z czego ludność powinna korzystać i zaopatrywać się energicznie w opał.

Enver Pasza w Krakowie. Turecki minister wojny Enver Pasza przyjechał wczoraj około godziny trzeciej po południu osobnym pociągiem do Krakowa, odbył samochodem przejażdżkę po mieście, poczem o godzinie trzeciej minut dwadzieścia odjechał.

Nowe zdjęcia kinematograficzne w Krakowie. Jak już donieśliśmy „Flora-Filmgesellschaft" w Berlinie podjęło się zdjęć filmowych polskiej sztuki układu dra Bory p. t. „Jeszcze Polska nie zginęła" i przesłało jej tekst Naczelnemu Komitetowi Narodowemu, który po przeczytaniu uznał ją za odpowiednią dla propagandy idei Legionów polskich oraz objął protektorat nad tem przedsiębiorstwem.

Wczoraj otrzymaliśmy list od tej firmy z zawiadomieniem, że w sztuce w pierwszym rzędzie występować będą artyści polscy, którzy w tym celu, o ile zechcą, winni porozumieć się z tem przedsiębiorstwem. W szczególności artyści, którzyby mieli zamiar wziąć udział w tych zdjęciach, mają podać przy wysyłce oferty następujące szczegóły: imię i nazwisko, wiek, wzrost, fotografie, repertuar, wycinki z gazet, zawierające oceny artystycznych występów w teatrach lub zdjęciach kinematograficznych, gdzie mianowicie, kiedy, dla jakiej firmy, w jakim filmie i w jakiej roli, czy artystka lub artysta jest jeźdźcem, jakim czasem rozporządza reflektant, wreszcie podać wysokość dziennego honoraryum przy dłuższych zdjęciach.

Zdjęcia te odbywać się będą w Berlinie, Krakowie, Zakopanem, Krzeszowicach i Woli Justowskiej, przeto artyści winni posiadać potrzebne dokumenty podróżne, o które sami winni się postarać.

Listy otwarte w języku niemieckim, należy wysyłać per Express, po polsku można wysyłać pocztówki — Express. Adres: Flora-Film, Berlin S. W. 68, Charlottenstr. 82.

Z kraju.

Przemyśl, 9 września. (Opieka nad inwalidami.— Z Towarzystwa dramatycznego. — Za spokój duszy cesarzowej Elżbiety).

Dnia 30 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem księcia Władysława Sapiehy posiedzenie komisyi administracyjnej opieki nad inwalidami. Kierownik biura opieki socyalnej, profesor Kozłowski, przedłożył sprawozdanie z czynności. Biuro ma w swojej ewidencyi 234 inwalidów, dla których zorganizowano kursa zawodowe. Następnie przedłożył sprawozdanie inżynier Wojtów, który z ramienia Wydziału krajowego organizuje naukę zawodową. Jak wynika ze sprawozdania, otwarto już kilka kursów. Ogólna frekwencya na kursach wynosi 98 inwalidów. Z uczestników kursów jest 31 analfabetów — połowa zaś nie pracuje w warsztacie, gdyż musi poddawać się zabiegom terapeutycznym. Na posiedzeniu uchwalono też wnioski, dotyczące kursów rolniczych i w. i.

Zespół amatorów Towarzystwa dramatycznego odegrał w piątek, dnia 8 września, w sali teatralnej na Zamku komedyę Fredry-syna »Posażna jedynaczka« i jednoaktowy obrazek sceniczny Lucyana Rydla »Z dobrego serca«. Gra amatorów, jak zwykle, dobra. W niektórych kreacyach poznać można umiejętną rękę reżysera. Reżyserya spoczywa w rękach p. Münnicha. Byłoby rzeczą pożądaną, by Towarzystwo dramatyczne nie ograniczało się do komedyjek, a skoro zespół amatorów jest dobry, wzbogaciło repertoar wystawieniem rzeczy nowych. Ponadto brak odpowiedniej sali teatralnej stanowi bardzo ważną kwestyę, wszak w sezonie jesiennym i zimowym w sali teatralnej na Zamku przedstawienia odbywać się nie mogą i należałoby poczynić starania o salę teatralną.

Dnia 9 września odbyło się w kościele katedralnym nabożeństwo za spokój duszy ś. p. cesarzowej Elżbiety. Mszę świętą celebrował ks. biskup Pelczar.

Z Królestwa Polskiego.

Uczczenie pamięci gen. Sowińskiego. W dniu 6 bm., jako w 85 rocznicę bohaterskiej śmierci gen. Sowińskiego, z inicyatywy zarządu czytelni Wolskiej, odbyło się w Warszawie w kościele św. Stanisława na Woli nabożeństwo żałobne. Mszę św. odprawił ks. Wacław Morawski. Po nabożeństwie odegrano marsza żałobnego Chopina. Kościół zapełnili członkowie i członkinie czytelni wolskiej, Ligi kobiet polskich, Koła Wolskiego (ze sztandarem), dzieci płci obojga ze wszystkich szkół, ochron i szwalni wolskich, jakoteż mieszkańcy Woli i Warszawy.

Po nabożeństwie wszyscy zgromadzeni w kościele udali się do grobu bohatera na cmentarz wolski prawosławny, gdzie przy krzyżu, postawionym w r. z., odbyło się uroczyste złożenie wieńców przez następujące stowarzyszenia: „Czytelnia Wolska — Cześć Bohaterowi", „Narodowy Związek Robotniczy — Bohaterowi Narodowemu", „Dzieci Woli — Bohaterowi", „Liga Kobiet Polskich, Koło B — Cześć Bojownikowi o Niepodległość" i „Liga Kobiet Polskich, Koło Wolskie — Bohaterowi".

Przy ceremonii tej przemawiał p. Aleksander Zawadzki, redaktor „Ludu Polskiego", poczem zebrani odśpiewali pieśni narodowe.

Dla uczczenia tejże rocznicy Sekcya numizmatyczna warsz. Tow. miłośników historyi wybiła nakładem swoim żeton pamiątkowy.

Żeton pomysłu prof. W. Trojanowskiego przedstawia na jednej stronie popiersie bohatera w mundurze generalskim, a w otoku napis: „Józef Sowinski, generał wojsk polskich" oraz datę urodzenia i śmierci generała: „1777—1831". Na stronie odwrotnej widnieje ołtarz w stylu greckim, z płonącym na nim ogniem. U stóp ołtarza leży umierający rycerz w zbroi rzymskiej, z połamanym mieczem w prawej ręce. Podstawę ołtarza zdobi napis: „Pro Patria" i orzeł polski, z boku zaś wznosi się krzak cierniowy. W otoku napis: „Zginął na szańcach Woli 6/9 1831".

Żeton jest zmniejszeniem wielkiego medalu o średnicy 50 milim., który wkrótce ukaże się nakładem tejże Sekcyi.

Projekt 300 milionowej pożyczki dla Warszawy. W toku rozpraw nad drugą pożyczką 20 milionową, którą zarząd m. Warszawy uchwalił na pokrycie bieżącego deficytu, wniesiono do prezydyum projekt 300 milionowej pożyczki, umotywowanej w następującym wniosku adw. Suligowskiego i towarzyszy:

„Z uwagi na konieczną potrzebę zapewnienia miastu st. Warszawie, jak również Łodzi i innym miastom naszego kraju w obecnej ciężkiej chwili środków materyalnych dla sprostania ciężarom, jakie na miastach leżą i jakie miasta dźwigać teraz muszą, my niżej podpisani radni m. st. Warszawy stawiamy wniosek, aby Rada Miejska w drodze odpowiedniej uchwały zaleciła Zarządowi Miasta czyli Magistratowi do założenia kasy typu tzw. Darlehnskasse z prawem emitowania znaków obiegowych waluty rublowej w odcinkach dotąd kursujących papierów od jednego rubla do stu rubli.

Każde miasto w miarę ilości otrzymanych znaków odpowiedzialne będzie w odpowiedniej sumie za te znaki. Warszawa obejmie kierunek i przygotuje znaki obiegowe w stosownej formie.

Korzyści, jakie miasta nasze, a w szczególności Warszawa, osiągać stąd będą mogły, zostaną wyjaśnione bliżej przy rozpatrywaniu niniejszego wniosku.

Dodajemy, że należałoby pozyskać prawo do emitowania znaków obiegowych do wysokości nie mniej, niż 300 milionów".

Wniosek ten przekazano komisyi finansowo-budżetowej bez dyskusyi.

Ś. p. dr Peszke W Warszawie zmarł w dniu 6 bm. jeden z najpopularniejszych lekarzy tamtejszych, dr Józef Peszke, chirurg, starszy ordynator szpitala dla dzieci. O zmarłym, który w życiu kulturalnem Warszawy niepospolitą odegrał rolę w ciągu 40-lecia swej pracy zawodowej, przynosi „Kuryer warszawski" następujące szczegóły:

Śp. dr J. Peszke, urodzony w Kaliszu w 1845 r., po skończeniu szkół wstąpił na wydział lekarski w Würzburgu, potem we Wrocławiu i Dorpacie.

Studya odbywał wzorowo. Bystry umysł pochłaniał wiedzę. Wkrótce otrzymuje stopień doktora medycyny i osiada przed 40-tu laty w Warszawie. Świetny znawca języka polskiego, wyrobiony na pomnikach złotego wieku literatury ojczystej, pisał klasyczną polszczyzną, w zabytkach naszego piśmiennictwa szukając źródeł do utrwalenia nomenklatury lekarskiej.

Miał pewną rękę nietylko w trzymaniu pióra; władał także doskonale pędzlem i posiadał smak i wielkie poczucie artystyczne.

Jako długoletni bibliotekarz Towarzystwa lekarskiego, ma zasługę uporządkowania tej książnicy. Czytał i studyował bez końca. Z zamiłowaniem poświęcał się historyi medycyny i napisał w tej materyi kilka dzieł pierwszorzędnej wartości naukowej.

Jako redaktor działu lekarskiego w „Wielkiej Encyklopedyi Ilustrowanej", zamieścił w niej szereg artykułów. Niemniej, w wielkim lekarskim „Biographisches Lexicon" wydrukował mnóstwo wartościowych studyów.

W ostatnich latach życia pracował nad dziełem: „Historya Tow. Lekarskiego w Warszawie". Dzieła tego jednak ukończyć nie zdołał. Wykształcenie głębokie i wszechstronne śp. dra Peszkego pozwoliło mu objąć stanowisko redaktora „Wielkiej Encyklopedyi Ilustrowanej", oraz zająć wybitne miejsce pomiędzy współpracownikami „Słownika języka polskiego".

Ponadto oddawał się z zamiłowaniem malarstwu, uprawiając z niepospolitym artyzmem miniaturę i w tej mierze doszedł do wirtuozostwa. Historyczny jest, wykonany ręką śp. dr Peszkego w 1879 r., adres lekarzy polskich, złożony Kraszewskiemu podczas jubileuszu w Krakowie. Ozdobił też inicyałami księgę pamiątkową dla prof. Hoyera. Sztuce polskiej przysłużył się opracowaniem i wydaniem pomnikowego dzieła Matlakowskiego: „Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu". W rękopisie zostawił dzieło pt. „Historya kuchni polskiej".

Pomnik bitwy pod Krzywopłotami. Czytamy w „Kuryerze warszawskim": W lutym r. z., w bitwie pod Krzywopłotami, w pobliżu Sławkowa, poległo kilkudziesięciu legionistów. Obecnie na ich zbiorowej mogile ma być wzniesiony pomnik.

Zajął się tem komitet specyalnie w tym celu utworzony w Olkuszu. Koszt pomnika ma wynieść około 800 rb.

Śmierć Macocha. Jak donosi „Dziennik narodowy", w więzieniu piotrkowskim w dniu 4 bm. zakończył życie Damazy Macoch, sprawca głośnego morderstwa w Częstochowie. Pogrzeb odbył się w dniu 6 bm.

Ze świata.

Rządowa zapomoga dla uchodźców w Bernie Morawskiem. Piszą nam z Berna: W myśl reskryptu morawskiego namiestnictwa z dnia 9 lipca b. r., berneński komitet pomocy dla polskich uchodźców z Galicyi i Bukowiny podaje do wiadomości, że wszyscy uchodźcy, którzy dawniej korzystali z rządowej zapomogi w Bernie, a później porzucili to miasto, udając się do otwartych powiatów Galicyi i Bukowiny, obecnie zaś zmuszeni są do ponownego opuszczenia swoich siedzib z powodu wypadków wojennych, mają prawo, zgłosiwszy się osobiście do podpisanego komitetu, uzyskać na nowo rzeczoną zapomogę w niezmniejszonym rozmiarze, o ile oczywiście ich warunki materyalne się nie polepszyły. Mają też prawo do starania się o odzież, bieliznę, obuwie i t. d. z funduszów rządowych, jeżeli ich istotnie potrzebują.

Nie należy przeto dawać wiary nieuzasadnionym pogłoskom, jakoby te osoby i rodziny, o ile opuściły okolice bliskie frontu wojennego dobrowolnie, czy też przymusowo, po przybyciu do Berna nie miały już prawa do zapomogi rządowej. Staraniem komitetu będzie zresztą i nadal przyjście im w miarę możności z jak najszybszą pomocą.

Rozumie się samo przez się, że osoby zaopatrzone mogą przybywać do Berna bez wszelkich przeszkód niezależnie od tego, czy tutaj już były, czy też nie.

Ciekawe rozstrzygnięcie najwyższego trybunału. Jak wiadomo, niedługo przed wojną stolica apostolska usunęła z kalendarza katolickiego kilka świąt, zwłaszcza święta rozmaitych patronów poszczególnych krajów. Obecnie — jak donoszą z Wiednia — ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło w okólniku do wszystkich sądów, rozstrzygnięcie najwyższego trybunału, według którego wszystkie dotychczasowe święta, w które sądy nie urzędowały, mają być i nadal przez sądy zachowywane, a więc i te, których obchodzenie uchylił Kościół.

Frekwencya uniwersytetów austryackich w ubiegłem półroczu letniem. Według świeżo wydanej przez ministerstwo oświaty statystyki, w ubiegłem letniem półroczu austryackie uniwersytety liczyły słuchaczów:

Uniwersytet krakowski: na wydziale prawniczym 441 słuch. zwycz. i 1 nadzwycz., razem 442 słuchaczów; na wydziale lekarskim 205 słuch. zwycz., 79 słuchaczek zwycz., 1 słuch. nadzwycz. oraz 3 hospitantki, razem 288; na wydziale filozoficznym 186 słuch. zwycz. i 173 słuchaczek zw., 65 słuch. i 34 słuchaczek nadzwyczajnych, oraz 5 hospitantek, razem 463 słuchaczów. Ogółem uniwersytet krakowski liczył tedy 1.281 słuchaczów.

Uniwersytet lwowski: wydział prawniczy liczył 336 słuch. zwyczajnych; lekarski: 139 słuchaczów i 104 słuchaczki zwyczajne, razem 243; filozoficzny: 83 słuchaczów i 169 słuchaczek zwyczajnych, 19 słuchaczów i 50 słuchaczek nadzwyczajnych, oraz 2 hospitantki, razem 323; teologiczny: 272 słuchaczów zwyczajnych. Ogółem na uniwersytet lwowski wpisanych było 1.174 słuchaczów i słuchaczek.

Uniwersytet czerniowiecki: wydział prawniczy: 45 słuchaczów zwyczajnych i 1 nadzwyczajny, razem 46; filozoficzny: 23 słuch. i 5 słuchaczek zwyczajnych, 11 słuchaczów i 14 słuchaczek nadzwyczajnych, razem 53. Ogółem uniwersytet czerniowiecki liczył 188 słuchaczów i słuchaczek.

Na inne uniwersytety w monarchii ogółem zapisało się w półroczu letniem: na uniw. wiedeńskim 3.472, na czeskim uniwersytecie w Pradze 1.891, na niemieckim uniwersytecie w Pradze 638, na uniw. w Gracu 647 i w Insbruku 584.

Zwłoki turysty, znalezione po 7 latach. Przed siedmiu laty, dnia 20 sierpnia, znikł bez śladu w Korutańskich Alpach niejaki Feliks Popper, słuchacz jednego z wyższych zakładów naukowych w Wiedniu. Mimo poszukiwań, zwłok jego wówczas nie znaleziono. Obecnie — jak donoszą dzienniki — w dniu 31 sierpnia żandarm, który pełnił służbę w tych górach, natknął się w jednej z licznych szczelin skalnych na zwłoki mężczyzny. Po bliższem zbadaniu ich przekonał się, że są to zwłoki Poppera, co do którego odrazu przypuszczano, iż stał się ofiarą nieszczęśliwego wypadku podczas wycieczki w góry.

Izba księgarska w Lipsku. Donoszą z Lipska, że tamtejsze koła księgarskie rozważają obecnie myśl powołania do życia specyalnej instytucyi, którąby przejęła obronę interesów księgarskich, co dotychczas powierzone było giełdowemu Związkowi niemieckich księgarzy. Nowa instytucya ma mieć podobne cele i zakres działania, co Izby handlowe i przemysłowe, a oprócz tego ma rozwinąć szeroką działalność praktyczną, stając się pośredniczką między księgarzami a urzędami państwowymi, wydawnictwami dzienników, autorami, tłomaczami i t. p.

Zgon włoskiego futurysty. Jak donoszą dzienniki, zmarł dnia 18 sierpnia b. r. głośny futurysta włoski, Umberto Boccioni, w 34 roku życia. Śmierć jego nastąpiła wskutek nieszczęśliwego upadku z konia koło Chiera, gdzie pełnił służbę wojskową.

Boccioni wraz z J. Marinettim należał do przewódców futuryzmu i podpisał swego czasu sławny manifest futurystów, przez co stał się odrazu głośnym. Za krótkiego swego życia Boccioni dał się poznać, jako oryginalny rzeźbiarz, malarz i literat. Od początku wojny Boccioni należał do jej gorących zwolenników, głosząc, że »wojna jest jedyną hygieną świata«. Wraz ze swoimi przyjaciółmi przystał do interwencyonistów i wraz z nimi rozwinął na rzecz wojny energiczną agitacyę w Medyolanie i kilku innych miastach włoskich. Boccioni pochodził z Kalabryi.

Repertoar miejskiego teatru w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 11 b. m.: »Fałszywy krok«.
We wtorek, dnia 12 b. m.: »Fałszywy krok«.
We środę, dnia 13 b. m.: »Modne małżeństwo« (ceny popularne).

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

We wtorek, dnia 12 b. m.: »Wicek i Wacek«.
We czwartek, dnia 14 b. m.: »Piękna Marsylianka«, sztuka w czterech aktach P. Bertona.
W piątek, dnia 15 b. m.: »Księżniczka Czardasza«, operetka w trzech aktach E. Kalmana. (Nowość. Po raz pierwszy).

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Za pośrednictwem Stan. Burnagla żołnerze bat. 1 1 p. p. artyleryi Legionów polskich 176 K 80 h jako żołd nadzwyczajny, wypłacony im z okazyi urodzin cesarskich; Gustaw Chudoba 5 K; J. Wiktor 5 K; Włodz. Jamin ki 4 K; Wawrz. Pocherek 2 K; sędzia Bol. Gardulski z Radłowa 10 K jako dobrowolny datek Marcina i Karoliny Traczów z Biskupic Radłowskich z tytułu zawartej ugody w sporze U 505/16; Zofia Górkiewiczowa 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Józefa Hetpera.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Bol. Mastowscy 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. W. Redyka.

Na Samarytanina: Ludomir Benedyktowicz 9 K; urząd podatkowy w Janowie 50 K.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Fr. Karpiński i dr Stefan Góra 50 K zamiast wieńców na trumnę ś. p. Edm. Klemensiewicza; za, pośredn. podch. H. Meusa pluton ułanów przy Komendzie Legionów 60 K zamiast wieńca na trumnę kolegi ś. p. Adama Sadowskiego.

Na fundusz wdów im. Piłsudskiego: Mieczysławowie Krukiewiczowie 4 K.

Na Legiony: N. N. 13 K za robienie „manicure" w Jasionnej.

Wojna.

Narady ministrów w sprawach aprowizacyjnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 września.

Wczoraj odbyła się tu pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych wspólna Rada ministrów przy udziale obu prezydentów ministrów, ministrów wspólno-austryackich i węgierskich ministrów, do których należą sprawy gospodarcze, oraz kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych. Przedmiotem narad posiedzenia były kwestye, stojące w związku z wojną, zwłaszcza kwestye aprowizacyjne.

Zjazd ministrów państw skandynawskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 11 września.

Urzędowo ogłaszają: Stosownie do uchwały o współdziałaniu państw północnych, powziętej podczas zjazdu królów północnych w Malmoe i w dalszym ciągu zjazdu ministrów w Kopenhadze duński prezydent ministrów i duński minister spraw zagranicznych, norweski minister państwowy i norweski minister spraw zagranicznych, oraz szwedzki minister państwowy i minister spraw zagranicznych odbędą w dniu 19 b. m. zjazd w Chrystyanii. Ministrowie zamieszkają jako goście króla w zamku królewskim. Zjazd ten będzie wyrazem życzenia, by **strzedz wspólnych interesów państw północnych, jako państw-neutralnych, przy zachowaniu lojalnej, bezstronnej neutralności.**

Oświadczenie posłów Rosyi i Włoch w Atenach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 11 września.

„Temps" donosi z Aten: Posłowie rosyjski i włoski zawiadomili rząd grecki, że przyłączają się do ostatniego kroku, przedsięwziętego przez Francyę i Anglię.

Zaburzenia w Odesie.

Berlin, 11 września.

»Berl. Tageblatt« donosi ze Sztokholmu: W Odesie wybuchły ponownie **wielkie rozruchy robotnicze,** o których prasie naturalnie nie pozwolono wiele pisać.

»Riecz« donosi w tej sprawie: Gdy w Odesie rozeszła się pogłoska, że policya skazała na śmierć dwóch aresztowanych poprzednio robotników, **olbrzymie tłumy ludności zaatakowały gmach policyi.** Szef policyi i kilkunastu policyantów zostało ciężko poranionych.

Katastrofa kolejowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wrocław, 11 września.

Dziś rano na dworcu Westendebahnhof-Neukirch pod Wrocławiem zderzył się pociąg towarowy, pospieszny z wyjeżdżającym pociągiem towarowym. Zabity został urzędnik towarzyszący pociągowi; trzej kolejowi urzędnicy i jeden urzędnik pocztowy lekko ranni. Lokomotywa pociągu pospiesznego i 20 wagonów towarowych wykoleiły się.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 11 września.

W rocznicę śmierci ces. Elżbiety.

Wiedeń. Z okazyi przypadającej na wczoraj rocznicy śmierci cesarzowej Elżbiety odbyło się w kaplicy zamkowej w Schoenbrunnie ciche nabożeństwo żałobne, które odprawił prałat ks. dr Seidl. Na nabożeństwie obecny był cesarz, oraz członkowie rodziny cesarskiej.

Ks. Leopold bawarski we Lwowie.

Lwów. „Gazeta Lwowska" donosi: Dnia 9 b. m. generał marszałek polny ks. Leopold bawarski w podróży na front II. armii przybył do Lwowa. Ponieważ żadne przyjęcie nie było zapowiedziane, oczekiwał na stacyi kolejowej księcia tylko komendant miasta generał Riml z małym orszakiem. Książę Leopold przybył na stacyę o godz. 7 wieczorem. Po wysłuchaniu raportu, przedłożonego przez generała Rimla, książę odbył w jego towarzystwie krótką przejażdżkę po mieście, poczem udał się na wystawę wojenną drugiej armii, gdzie przyjął go podpułkownik Bartha i major sztabu generalnego Gergö. Publiczność bardzo żywo witała księcia zarówno na mieście jak i na wystawie. O godzinie 9 wieczorem książę opuścił miasto.

Gwałtowny wybuch Etny.

Berno. Pisma francuskie donoszą z Rzymu o nadzwyczaj gwałtownych wybuchach Etny. Główny krater miał się zawalić. W prasie włoskiej nic jeszcze o tem nie podają.

Olbrzymi wybuch amunicyi.

Nowy Jork. „New York Times" ogłasza informacyę, zatajoną przez „Universal Press Association" w N. Jorku, podającą list członka angielskiego parlamentu, Kinga, w którym tenże pisze: Na krótko przed dn. 16 sierpnia wydarzyła się poza angielskiemi pozycyami we Francyi **eksplozya, największa, o jakiej kiedykolwiek słyszano. Stratę amunicyi szacują na 25 milionów dolarów.**

Pożyczka rosyjska w Japonii.

Kopenhaga. »Berlinske Tidende« donosi z Petersburga: Między Rosyą a Japonią przyszła do skutku umowa w sprawie podjęcia 6% pożyczki rosyjskiej w sumie 70 milionów jenów w Japonii.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłano.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Bolesław Baldwin Ramult

słuchacz praw, c. i k. kadet artyleryi

syn Stanisława i Maryi z Liszkowskich

urodzony w roku 1897, zakończył życie 7 września 1916 roku w Siegenfeld pod Badenem.

Z drukarni Literackiej w Krakowie ulica Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.